

Matka Boża Hruszowska



W dn. 12 maja obchodzimy święto Matki Bożej Hruszowskiej. Jest to wspomnienie objawienia, jakie miało miejsce we wsi Hruszów na Ukrainie dwa tygodnie przed I wojną światową, 12 maja 1914 r. Dwadzieścia dwie osoby, które kosiły pola w pobliżu miejscowego kościoła Świętej Trójcy, były świadkami objawienia Matki Bożej. Powiedziała do nich: „Nastąpi wojna. Rosja stanie się krajem bezbożnym. Ukraina, jako naród, będzie strasznie cierpieć przez osiemdziesiąt lat i będzie musiała przeżyć wojny światowe, ale potem będzie wolna”. Ludzie przybywali z całej okolicy, aby zobaczyć objawienie, które trwało do następnego dnia.

Wiele lat wcześniej, upamiętniając pojawienie się Matki Bożej około 350 lat temu, mieszkańcy Hruszowa zasadzili w tym miejscu wierzbę płaczącą. Później, nagle pod drzewem pojawiła się wiosna. Podczas ostrej epidemii cholery w 1855 r. jeden z miejscowych miał sen, że Dziewica poinstruowała mieszkańców, aby odzyskali dawne źródło pod wierzbą i odprawili Mszę św. Nie odnotowano w tamtym regionie żadnej śmierci z powodu cholery. Później przy źródle zbudowano kościół.

26 kwietnia 1987 r., 73 lata po objawieniach w 1914 r. i dokładnie rok po katastrofie reaktora jądrowego w Czarnobylu, jasne światło oświetliło ten sam kościół Świętej Trójcy oraz okolicę. Kamery telewizyjne nagrały częściowo to zjawisko świetlne. Z wnętrza tego „imponującego srebrnego olśnienia” nad kościołem ukazała się Maryja Dziewica i unosiła się nad kopułą kościoła.

Po raz pierwszy pojawiła się 12-letniej Marinie Kizyn, która

natychmiast zawołała swoją matkę i kilku sąsiadów. Przyszli i także ujrzeli Panią. Wkrótce setki, a następnie tysiące przybyły z całej Rosji, aby zobaczyć objawienia, które trwały codziennie do 15 sierpnia 1987 r. Szacuje się, że do czasu, gdy objawienia się zakończyły, zobaczyło je łącznie 500 000 ludzi. W poszczególne dni tłum mógł liczyć od 45 000 do 70 000 osób jednocześnie. Ani radziecka milicja, ani KGB nie mogło poradzić sobie z tłumem. Maryję widzieli nawet agenci KGB. Wielu kapłanów (z podziemnych kościołów katolickich) przybywało i odprawiało aż dziesięć mszy świętych dziennie przed kościołem. Udokumentowano wiele świadectw. Matka Boża miała powiedzieć:

„Przyszłam, aby was pocieszyć i powiedzieć wam, że wasze cierpienie wkrótce się skończy. Ukraina stanie się niepodległym państwem”.

„Nauczcie dzieci modlitwy. Nauczcie ich żyć w prawdzie. Odmawiajcie Różaniec. To broń przeciwko szatanowi. On boi się Różańca. Odmawiajcie Różaniec podczas każdego zgromadzenia”.

„Ukraina była pierwszym narodem, który został mi poświęcony (władca Jarosław Mądry poświęcił Ukrainę Najświętszej Matce Bożej w 1037 r.). Przez długie prześladowania nie straciliście wiary, nadziei ani miłości. Zawsze modlę się za was, moje drogie dzieci, gdziekolwiek jesteście”.

Matka Boża przepowiedziała, że Ukraina będzie bardzo cierpiała przez osiemdziesiąt lat, zanim uzyska niepodległość. Ukraina ratyfikowała deklarację niepodległości w Kijowie 24 sierpnia 1991 r. – około 77 lat po przepowiedni Najświętszej Maryi Panny w 1914 r.